

BCZ, Szukam (prod. Kazet)

Skąd ta bezsenność?
Zrobiło się gorąco
Droga przez piekło

To nie był raczej twój dzień
Brak synergii
Tylko highway to hell
Powiedz, gdzie tu deficyt
Skoro dostałem to coś na co wielu nie liczy
A wielu źle życzy, n
No bo po co się starać skoro nie ma różnicy
Rak mi słów, pantomima
Zapominasz o tym, co już dawno widać
I tym razem to nie wina pracy
Znamy odpowiedzi i ____
Patrzę prosto przed siebie - miłość,
Ty wstecz, wiele się nie zmieniło
Dzisiaj, gdy się rano mijamy
To się musiało wydarzyć

O, szukam czegoś, czego nie miał nikt inny
Nie dostrzegam, że jesteś kimś innym
Nagle jesteśmy sobie zbyt bliscy
A nie dział na nas nic innego niż instynkt
/2x

Co ma znaczyć ten barter wspomnień?
Czego nie pragniesz dostrzec?
Nie jestem nim, ty nią,
I co?
I tak uznamy, że to nie to, za rok!
Chcesz mnie zmienić?
Ja dziękuję
Trwam przy swoim
Marak Jurek
Co za fikcja, ja nie czuję?
Tego co ty, ty tego co ja, w ogóle
Wiec skąd ta zażyłość?
To coś było przystaniom
Ale coś w nas zabiło
To już tylko seks
Czy jeszcze aż
To jak kochasz, czy nie chcesz znać?
To tylko uścisk, czy chcesz mnie mieć, mała
Chcesz tego, wiesz że nie dla nas
Teraz, gdy się znów rano mija my
Dobrze wiem, że to się musiało wydarzyć

O, szukam czegoś, czego nie miał nikt inny
Nie dostrzegam, że jesteś kimś innym
Nagle jesteśmy sobie zbyt bliscy
A nie dział na nas nic innego niż instynkt
/2x